

Przemówienie Azize Tank
(posłanka niemieckiego Bundestagu, DIE LINKE)

Członek
Komisji Pracy i Spraw Społecznych

podczas debaty
w niemieckim Bundestagu
26.02.2015
czwartek, godz. 18:55
Punkt 13 harmonogramu obrad

13. Drugie/trzecie czytanie w sprawie wniesionego przez rząd federalny projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Republiką Federalną Niemiec a Rzeczpospolitą Polską o eksporcie szczególnych świadczeń dla osób uprawnionych, które zamieszkują na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z 5 grudnia 2014 roku

> druk 18/3787<

Szanowny Panie Prezydencie,
Szanowny Panie Ministrze Marku Bucior,
drogie Koleżanki, drodzy Koledzy,

Niemiecko – polska umowa z 5 grudnia 2014 powinna być podpisana już dawno. Kładzie ona kres dyskryminacji Żydów i Romów, których miejsce zamieszkania znajduje się w Polsce, a którzy do tej pory wykluczeni byli z procesu wypłat emerytur gettowych.

W ścisłej współpracy z poszkodowanymi ustanowiliśmy właśnie nowe prawo. Udało nam się to jedynie w 8 miesięcy i ponad partyjnymi podziałami! Pragnę tym samym podziękować obecnemu dziś polskiemu ministrowi Markowi Buciorowi oraz sekretarz stanu, Gabriele Lösekrug-Möller, za ich osobiste zaangażowanie.

Ale na tym sukcesie nie możemy poprzestać. Nie zostają z nim jeszcze zniesione wszystkie niesprawiedliwości! Pozwolę sobie podać przykład: wyobraźcie sobie Państwo, że pracowaliście w niemieckim getcie. Przetrwaliście Shoah. Macie dziś 90 lat i życie w domu spokojnej starości w Izraelu. Prawdopodobnie macie Państwo prawo do emerytury gettovej. Ale nawet Państwo o tym nie wiecie.

Tak niestety wygląda rzeczywista sytuacja przy rozpatrywaniu wniosków o emerytury gettowe. Istnieją już opracowania naukowe o tych praktykach, systematycznie dyskryminujących wnioskodawców ze strony niemieckiej biurokracji. Przykładem mogą tu być badania Kristin Platt z Instytutu Badań nad Diasporą i Ludobójstwem w Bochum [Bochumer Institut für Diaspora- und Genozidforschung].

Liczne wnioski byłych pracujących przymusowo w gettach nigdy nie zostały ostatecznie rozpatrzone: z powodu rzekomego »braku współpracy«. Obok polskich poszkodowanych chodzi tutaj w dalszym ciągu o około 15.000 do 25.000 przymusowych pracowników gett. Także i oni wykluczeni są z procedury wypłat emerytur gettowych. Szacunkowo dotyczy to około 45% Ocalonych z gett żyjących dziś w Izraelu, 45% w USA i 10% w Niemczech i sąsiednich krajach Unii Europejskiej.

Te liczby potwierdzone zostały także przez sam rząd federalny w urzędowym uzasadnieniu do ustawy zmieniającej do ZRBG [Zahlbarmachung von Renten aus Beschäftigungen in einem Ghetto – Ustawa o wypłacaniu emerytur z tytułu zatrudnienia w getcie]. Stwierdza ono, że z około 70.000 wniosków jedynie około połowa została formalnie rozpatrzona pozytywnie. Inne osoby nie otrzymały najwyraźniej nawet formalnego potwierdzenia odrzucenia ich wniosku. Dlatego przypadki te nie są nawet uwzględnione w statystykach ubezpieczenia rentowo-emerytalnego.

Wielu byłych pracowników w gettach nawet nie wie o tym, że mają oni prawo do emerytury gettowej, mimo że ich wniosek znany jest ubezpieczeniu rentowo-emerytalnemu.

Trzeba położyć kres tej niesprawiedliwości! Tu nie są potrzebne nowe regulacje prawne. Tutaj konieczne jest zbadanie wykonania administracyjnego jednogłośnie uchwalonej w Bundestagu ustawy ZRBG.

Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy,

Pozytywny rozwój w kwestii wypłat emerytur gettowych to także zasługa postępowego orzecznictwa sędziego Jana-Roberta von Renesse, który zaangażował się w zgłębianie prawdy, aby Ocaleni z Holocaustu mimo wszystkich przeciwności mogli dojść swoich praw. W imieniu wszystkich pozostałych osób wpierających tę kwestię pragnę złożyć sędziemu von Renesse serdeczne podziękowania. Reprezentuje on niezależność sądownictwa i krytyczne myślenie, także wobec oporu jaki na poziomie administracji i wymiaru sprawiedliwości spotkał wnioskodawców.

To niewątpliwie właśnie z tego powodu, i dlatego, że sędzia von Renesse w 2012 r. wystosował w tej sprawie petycję do Bundestagu, został on ukarany postępowaniem dyscyplinarnym. Ten fakt uważam za skandaliczny – taka sytuacja nie powinna mieć miejsca w państwie prawa!

Dopiero wtedy, gdy wszyscy byli przymusowi pracownicy gett w końcu będą mogli mieć pewność co do swojego wniosku o emeryturę gettową, będziemy mogli przynajmniej ten rozdział niemieckiej historii uznać za przepracowany. Niniejsza umowa z Polską winna stanowić szczerą, nowy początek w kwestii wypłat emerytur gettowych i traktowania Ocalonych.

Dziękuję!